

Marek Świerczek

Modus operandi GPU na przykładzie operacji „Trust” opisanej w *Trioch stolicach* W.W. Szulgina. Próba analizy

Operacja dezinformacyjna przeprowadzona przez GPU¹ w latach 1922–1927, znana w literaturze jako operacja „Trust”², jest słusznie uważana za rewolucyjną w działaniach służb specjalnych. Po raz pierwszy bowiem w historii bolszewikom udało się podtrzymać fałszywy obraz sowieckiej rzeczywistości w oczach zarówno zachodnich służb, jak i tzw. białej emigracji³. I to w sytuacji, gdy wywiady państw zachodnich dysponowały na terenie Rosji siecią oficerów i współpracowników działających pod różnymi przykryciami⁴, a wojskowo-terrorystyczne organizacje białogwardyjskie otrzymywały informacje zarówno od uciekinierów z Rosji, kupców i przedsiębiorców prowadzących w tym kraju działalność w okresie *Nowej ekonomicznej polityki*, NEP⁵, jak i od własnych przedstawicieli przebywających na stałe w Moskwie jako kontrolerzy z ramienia białogwardyjskiego Roskiego Obszczewońskiego Sojuza (ROWS)⁶.

W przeciwieństwie do równie udanej operacji dezinformacyjnej przeprowadzonej przez Wielką Brytanię w czasie II wojny światowej (znanej jako *Double-Cross System*)⁷, bolszewikom udało się wprowadzać Zachód w błąd jedynie dzięki agenturze, bez stosowania technicznych środków łączności. Agentura ta była na tyle sprawna, że potrafiła zdezorientować i rosyjskich emigrantów, i wyspecjalizowane służby wywiadowcze.

Operacja przeprowadzona przez GPU polegała na wykorzystaniu rozbitej wcześniej organizacji podziemnej o nazwie Monarchiczeskoje Objedinenije Central’noj

¹ Nazwa GPU jest użyta w tekście umownie, gdyż w czasie przeprowadzania operacji miały miejsce dwie reorganizacje sowieckich organów bezpieczeństwa. Rozpoczęcie operacji przypada na okres działalności Czterydziesięciu komisji po bor’bie s kontrrewolucyjnej i sabotażom (CzeKa), która 2 II 1922 r. ze względów propagandowych została przekształcona w Gosudarstwiennoje Politiczeskoje Uprawlenieje (GPU). Po utworzeniu zaś ZSRR, w grudniu 1922 r., doszło do kolejnej, niewielkiej reorganizacji i 15 XI 1923 r. utworzono Objedinennoje Gławnoje Politiczeskoje Uprawlenieje (OGPU).

² Nazwa „Trust” pochodzi od słowa zapożyczonego z literatury zachodniej, ale w rzeczywistości jest odpowiednikiem rosyjskiego słowa „*triest*”, używanego na określenie organizacji w korespondencji kodowej pomiędzy centralą w Moskwie i jej komórkami na Zachodzie, za: S. Wojciechowski, *Triest. Wspominaniya*, s. 190 [online], http://royallib.ru/book/voytsehovskiy_serгей/triest_vospominaniya_i_dokumenty.html.pdf [dostęp: 12 V 2014].

³ Przed Trustem można oczywiście mówić o początkach operacji dezinformacyjnych, np. w przypadku działalności agenta Ochron, plk. A. Redla, który w istotny sposób zafałszował percepcję wywiadu austriackiego lub też działającego wśród emigracji polskiej agenta Ochrony J. Bałaszewicza, podającego się za hr. Potockiego, ale nigdy wcześniej nie dokonano tak kompleksowej i długofalowej tego typu operacji.

⁴ R. Service, *Szpiedzy i komisarze*, Kraków 2013, s. 291–294 i in.

⁵ Nowa Polityka Ekonomiczna.

⁶ Zob. S. Wojciechowski, *Triest. Wspominaniya*, Kanada 1974, s. 41; R. Wraga, *Trust*, „Kultura” 1949, nr 4/21–4/22, s. 158–159. Rosyjski Związek Ogólnowojskowy utworzony na emigracji przez gen. Piotra Niokolajewicza Wrangla po demobilizacji tzw. białej armii, ewakuowanej z Krymu w 1920 r. Związek miał dbać o zachowanie zdolności bojowej armii w celu wzięcia udziału w spodziewanej interwencji przeciwko bolszewickiej Rosji.

⁷ Zob. Crowdy, *Jak oszukiwano Hitlera. Podwójni agenci i dezinformacja podczas II wojny światowej*, Czerwonak 2013; J. Masterman, *Brytyjski system podwójnych agentów*, Warszawa 1973.

Rossii (MOCR) do stworzenia organizacji o tej samej nazwie, kierowanej przez agencję. Organizacja ta za pośrednictwem swoich wysłanników nawiązała kontakt ze strukturami tzw. białej emigracji na Zachodzie oraz ze służbami specjalnymi państw zachodnich oraz państw sąsiadujących z Rosją Sowiecką, którym przekazała informacje o przygotowywanym w Rosji przejęciu władzy przez MOCR w celu restytuowania monarchii. MOCR rzekomo miał mieć siatkę spiskowców zarówno w sowieckiej administracji, jak i w Armii Czerwonej, a nawet w samym GPU. Potrzebował jedynie pieniędzy, aby odebrać władzę bolszewickiemu reżimowi. Dowodem na degenerację Sowietów miała być NEP, która była interpretowana jako odstępianie od zasad wojennego komunizmu i świadczyła o upadku ideologii bolszewickiego reżimu, a tym samym utracie przez niego jakiegokolwiek legitymacji do sprawowania władzy.

Ta wersja sytuacji panującej w Rosji została zaakceptowana zarówno przez państwa zachodnie, jak i przez „białą emigrację”. Państwa zachodnie oprócz pomocy finansowej organizacji MOCR zrezygnowały także z pomysłu prowadzenia wojny prewencyjnej i zdecydowały się znieść blokadę dla inwestycji w porewolucyjnej Rosji. Jednocześnie białogwardziści na ponad pięć lat (najważniejszych z punktu widzenia umocnienia bolszewickiej władzy) zrezygnowali z prowadzenia działalności terrorystycznej. Działalność ta mogła zdestabilizować i tak napiętą sytuację w kraju zmagającym się ze skutkami wojny, rewolucji i utraty największej jak dotychczas części terytorium państwa⁸.

Do dziś nie zostały ujawnione materiały archiwalne sporządzone przez GPU dokumentujące przebieg tej operacji. Historycy dysponują jedynie niewielką częścią faktografii dotyczącej „Trustu”, która została ujawniona przez radzieckie służby na potrzeby propagandowe, oraz fragmentarycznymi danymi z archiwów Oddziału II i emigracji rosyjskiej. Z tego powodu analiza samej operacji i jej celów oraz metod działania podczas jej przeprowadzania nastęrcza wiele problemów. Często jest oparta na ogólnikach bądź na sensacjach gazetowych pochodzących w rzeczywistości z drugiego etapu dezinformowania, kiedy to GPU, wykorzystując swojego agenta Aleksandra Opperputa, „ujawniło” charakter „Trustu”, rozpowszechniając jednocześnie na Zachodzie „treści pożądane” w celu kontynuowania wybranych wątków dotychczasowej operacji⁹.

Od kilkudziesięciu lat są powielane niezweryfikowane tezy, spełniające służebną funkcję wobec strategicznych celów GPU i instytucji będących kontynuacją tej służby. Niezwykle rzadko stawia się pytanie, jak bolszewikom w ogóle udało się przeprowadzić tę operację? W jaki sposób GPU udawało się tak skutecznie wprowadzać w błąd nie tylko osoby nie do końca zorientowane, lecz także doświadczonych oficerów wywiadu i kontrwywiadu oraz polityków o ogromnym doświadczeniu w działalności polityczno-dziennikarskiej? Ponieważ nie ma dostępu do dokumentów przechowywanych w archiwach rosyjskich, to trzeba skupić się na relacjach ofiar tej dezinformacji. Istnieje bowiem staranny zapis części operacji, w pewnym stopniu ukazujący modus operandi GPU, a mianowicie 376 stron opisu wyjazdu Wasilija Witaljewicza Szulgina do ZSRR w grudniu 1925 r. w celu poszukiwania syna, który zaginął podczas walk z bolszewikami¹⁰. Podróż Szulgina po ZSRR była w rzeczywistości operacją przygotowaną przez GPU, które miało nadzieję na wzmocnienie w ten sposób wiary rosyjskiej emigracji w potęgę MOCR-Trustu i zarazem na przekazanie Zachodowi informacji, że Rosja jest już państwem jak każde inne, co w założeniach planistów z Łubianki mogło skłonić do

⁸ Por.: R. Wraga, *Trust...*, s. 165, 177; W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki*, Chicago 1991, s. 5–6.

⁹ Zob. S. Wojciechowski, *Triest. Wspominania...*, s. 165; R. Wraga, *Trust...*, s. 158–159.

¹⁰ W.W. Szulgin, *Tri stolicy*, Moskwa 1991.

powrotu specjalistów potrzebnych rozwijającej się sowieckiej gospodarce. Dzięki temu, że Szulgin był nie tylko politykiem, lecz także utalentowanym dziennikarzem o zacięciu literackim, powstała książka, w której opisuje on dokładnie całość swojej podróży po Rosji. Książka ta jest ciekawym dokumentem ukazującym metody manipulowania ofiarą stosowane przez sowiecką służbę.

Krótką biografia Wasilija Witaljewicza Szulgina

Wasylj Witaljewicz Szulgin urodził się 13 stycznia 1876 r. w Kijowie, zmarł 15 lutego 1978 r. we Włodzimierzu. Pomimo uzyskiwania nienajlepszych ocen w kijowskim gimnazjum oraz porzucenia studiów na politechnice, okazał się być człowiekiem o dużym talencie literackim. Talent ten łączył z pasją do polityki i z ciętym piórem. Po przerwaniu studiów Szulgin osiedlił się w swoim rodzinnym majątku w Kurganach na Wołyniu. Tam napisał swoją pierwszą powieść. Jednocześnie zajmował się działalnością publiczną. W 1905 r., w związku z konfliktem na Dalekim Wschodzie, został powołany do wojska. Z uwagi na zakończenie wojny rosyjsko-japońskiej na front jednak nie dotarł. W październiku 1905 r. wraz ze swoim oddziałem wziął udział w pacyfikacji Kijowa wstrząsanego zamieszkami, podczas których dochodziło do masowych pogromów ludności żydowskiej. Po demobilizacji podjął pracę w gazecie „Kijewlanin”, korzystając z tego, że jego ojczym D.I. Pichno był jej redaktorem naczelnym. Gdy Szulgin rozpoczął pracę dziennikarską, miał już ukształtowane poglądy polityczne, z jednej strony dzięki wpływowi ojczyma, z drugiej zaś doświadczeniom zdobytym w czasie studiów, kiedy to bunt uczełniany, jak pisał, ukierunkowały jego światopogląd w kierunku antysemityzmu, nacjonalizmu i prawicowości. Temu światopoglądowi, z niewielkimi modyfikacjami, pozostał wierny aż do śmierci. Był pracowitym dziennikarzem, publikował po kilka artykułów tygodniowo. Pracę dziennikarską łączył z działalnością polityczną.

Szulgin był deputowanym do Dumy II, III i IV kadencji. Reprezentował odłamy prawicowo-nacjonalistyczne, choć z upływem lat skłaniał się ku prawicowo-centrowym poglądom. W związku z ciętym językiem, opanowaniem i ironią podczas wystąpień w Dumie nadano mu przezwisko „Kobra”. Szulgin konsekwentnie występował przeciwko ruchowi rewolucyjnemu, m.in. popierając reformy Piotra Stołypina związane z zastrzeżeniem kursu wobec rewolucyjnej opozycji, polegające między innymi na wprowadzeniu sądów polowych wobec działaczy rewolucyjnych. Był także jednym z twórców Progressiwnego Błoka, który w założeniach miał jednoczyć partie konserwatywno-nacjonalistyczne i prawicowo-liberalne. Po wybuchu I wojny światowej Szulgin zaciągnął się do armii, ale niemal natychmiast po dotarciu na front został ciężko ranny, w związku z czym został zwolniony ze służby liniowej i przerzucony na tyły. Jednocześnie jako poseł do Dumy był zwalniany ze służby na posiedzenia poselskie.

Chaos organizacyjny, jaki Szulgin zaobserwował na froncie, sprawił, że zaczął on występować przeciwko ówczesnemu rządowi i krytykować cara, uważając go za niezdolnego do wywarcia wpływu na wygranie wojny i zaprowadzenia porządku w kraju.

W marcu 1917 r. Szulgin został wybrany na członka Wriemiennyj Komitet Gosudarstwiennoj Dumy (WKGD)¹¹. Z ramienia tego Komitetu został wysłany jako członek delegacji, która doprowadziła do podpisania 16 marca 1917 r. przez cara Mikołaja II manifestu, w którym zrzekał się tronu. Podczas tej ceremonii Szulgin podobno celowo ubrał

¹¹, Komitet Tymczasowy Dumy Państwowej.

się w brudny i obszarpany garnitur, aby jeszcze bardziej upokorzyć cara, traktowanego przez niego jako główna przyczyna problemów narastających w Rosji. Następnie wspierał Rząd Tymczasowy w Piotrogradzie w walce z Piotrogradzką Radą Deputowanych Robotniczych i Wojskowych. Szybko jednak doszedł do wniosku, że rewolucja lutowa spowodowała jedynie zwiększenie w Rosji chaosu i rozpad rosyjskiej armii, co, jego zdaniem, było korzystne dla państw centralnych.

Szulgin był jednym z inicjatorów utworzenia armii ochotniczej w lecie 1917 r. Rozczarowawszy się Rządem Tymczasowym, który nie był zdolny do zakończenia okresu dwuwładzy, i w związku z tendencjami separatystycznymi narastającymi na Ukrainie, wyjechał do Kijowa. Tam został liderem Wniepartijnego bloku ruskich izbiratielej¹², opowiadającego się za zachowaniem związków Ukrainy z Rosją, utrzymaniem własności prywatnej i kontynuacją wojny z Niemcami. Aktywnie występował przeciwko zainicjowanej ukrajinizacji, utrzymując, że *Ukraińcy są najbardziej rosyjscy z wszystkich Rosjan*. Wyjechawszy do Moskwy w sierpniu 1917 r., żeby wziąć udział w zjeździe działaczy społecznych, wystąpił z żądaniem wprowadzenia dyktatury wojskowej, która, jak sądził, mogłaby jeszcze zatrzymać rewolucję. W listopadzie 1917 r. najpierw wstąpił do wojskowej Organizacji Aleksiejewskiej, a następnie na prośbę jej lidera gen. Michaiła Wasilewicza Aleksiejewa, wrócił do Kijowa, aby politycznie wspierać działania armii. Podczas zajęcia Kijowa przez bolszewików Szulgin był czasowo aresztowany, ale zwolniono go po interwencji miejskich organów zarządzających.

Po opublikowaniu w „Kijewlaninie” w lutym 1918 r. artykułu protestującego przeciw okupowaniu Kijowa przez wojska niemieckie, kontakt z Szulginem nawiązał attaché wojskowy Francji Emil Enno, z którym Szulgin później współpracował przy przygotowaniu francuskiej interwencji na południu Rosji.

W czasie wojny domowej Szulgin był jednym z głównych teoretyków *Bielogo Diela*¹³ Pracował tu jako propagandzista i konsultant „białych armii” w Kijowie, Odessie i Jekaterynodarze. Był także inicjatorem powstania organizacji Azbuka zajmującej się zbieraniem i analizowaniem informacji na temat sytuacji wewnątrz Rosji. Wydawał w tym czasie gazetę „Rossija”, a po zakazie jej dalszego publikowania wydanym przez Kubańską Radę Krajową, będącą pod wpływem francuskiego dowództwa i niechętną antysemickim wypadkom Szulkina, wznowił on działalność wydawniczą, tym razem redagując pismo pod tytułem „Wielikaja Rossija”. Wysuwał w nim hasła dotyczące respektowania zobowiązań sojuszniczych Rosji, odbudowy wielkiego, jedyne i niepodzielne państwa rosyjskiego oraz walki z socjalizmem. Nieprzerwanie organizował także zaciągi do Armii Ochotniczej i kontynuował działalność propagandowo-publicystyczną wymierzoną w bolszewików.

Gdy bolszewicy zajęli Odessę, Szulgin w sierpniu 1920 r. uciekł z miasta na Krym, gdzie dalej pracował jako dziennikarz i działacz Azbuki. Jednocześnie próbował sprowadzić z Odessy żonę i siostrzeńca, którym nie udało się wraz z nim opuścić portu. Po nieudanej próbie dotarcia do Odessy przez Akerman Szulgin podążył za ewakuującą się „białą armią” do Konstantynopola. Podczas wojny domowej stracił dwóch synów, braci i żonę, która pozostała w Odessie i niedługo potem zmarła. W Konstantynopolu nawiązał kontakt z „białą armią” stacjonującą w obozie gallipolijskim. Próbował zdobyć

¹² Pozapartyjny Blok Rosyjskich Wyborców.

¹³ Przez „białych” rozumie się zazwyczaj różne organizacje polityczne i wojskowe, powiązane z sobą jedynie głównymi zrębami konserwatywno-nacjonalistycznej ideologii oraz sprzeciwem wobec władzy bolszewickiej. Zob. P. Kenez, *The Ideology of the White Movement*, „Soviet studies” 1980, nr 32.

informacje na temat syna Wieniamina, który zaginął bez wieści. W czasie poszukiwania bliskich raz jeszcze podjął (w 1921 r.) nielegalną próbę przedostania się do kraju zajętego przez bolszewików, ale i ta próba zakończyła się niepowodzeniem. W tym samym roku Szulgin opuścił Konstantynopol i przez Bułgarię wyjechał do Czechosłowacji, gdzie przebywał do jesieni 1922 r. Następnie przez kilka miesięcy mieszkał w Belgii, a następnie w Berlinie i w Paryżu. Wreszcie osiedlił się w Królestwie Serbów, Chorwatów i Słowenów. Aktywnie udzielał się w ROWS i ściśle współpracował z gen. Piotrem Nikołajewiczem Wranglem¹⁴, między innymi jako członek Russkogo Sowietae¹⁵, czyli utworzonego przez gen. Wrangla rosyjskiego rządu na uchodźstwie. Utrzymywał się w tym czasie z działalności publicystycznej oraz z dochodów, jakie przynosił jego majątek na polskim Wołyniu.

W tym okresie w publicystyce Szulgina dało się zauważyć „zmiękczenie” jego stosunku do bolszewizmu, w którym, nie bez racji, zaczynał dostrzegać kontynuatora wielkoruskiej tradycji zmierzającego do odtworzenia swego rodzaju bolszewickiego caratu. Dodatkowym źródłem ideowych inspiracji był dla Szulgina w tamtym czasie także włoski faszizm, którego idee Szulgin próbował zaszczerpić rosyjskiej emigracji. Propagował tworzenie grup paramilitarnych na wzór faszystowskich „czarnych koszul” lub bojówek komunistycznych.

Na przełomie lat 1925 i 1926 Szulgin wyjechał nielegalnie do Rosji na zaproszenie organizacji MOCR, poszukując zaginionego syna. Cała podróż była przygotowana i od początku kontrolowana przez GPU. Po powrocie, na prośbę agenta GPU Aleksandra Jakuszewa, opisał tę podróż w książce pod tytułem *Tri stolicy*, która po drobnych korektach dokonanych na Łubiance za pieniądze GPU (o czym, rzecz jasna, Szulgin nie wiedział), została wydana w Berlinie i wywołała duże zainteresowanie „białej emigracji”. Zainteresowanie to było związane z zawartymi w książce informacjami o odrodzeniu się zniszczonej wojną Rosji oraz o istnieniu w niej silnej podziemnej organizacji zmierzającej do obalenia zniechęconego bolszewickiego reżimu.

W kwietniu 1927 r., kiedy GPU zakończyło pierwszy etap operacji „Trust”, wysyłając do Finlandii swojego agenta Aleksandra Opperputa, który „ujawnił prawdę” o organizacji MOCR¹⁶, Szulgin został skompromitowany w kręgach działaczy emigracyjnych. Wstrząs spowodowany uświadomieniem sobie przez Szulgina, że był wodzony za nos przez sowieckie GPU sprawił, że zaczął się on wycofywać z życia publicznego i skupił się na pracy literackiej. Osiedlił się wówczas na stałe w Jugosławii. Przed wybuchem II wojny światowej wystąpił z utopijną ideą, że III Rzesza odegra rolę wyzwoliciela Rosji z bolszewizmu. Po 1941 r. uznał jednak, że Niemcy zagrażają narodowym interesom Rosji i zaprzestał kontaktów z nazistami. Był tak konsekwentny w swojej niechęci do Niemców, że nie złożył podania o wyjazd z okupowanej Jugosławii do kraju neutralnego, gdyż musiałby zakończyć je słowami *Heil, Hitler!*

W 1944 r. Armia Czerwona zajęła Jugosławię. W grudniu tego roku Szulgin został aresztowany przez NKWD i przewieziony do Moskwy. Oskarżono go o działalność antyradziecką w ramach Russkogo Obszczewojskiego Sojuza¹⁷ i w 1947 r. skazano na

¹⁴ Piotr Nikołajewicz Wrangel – jeden z najwybitniejszych przywódców „białego ruchu” walczącego z bolszewikami. Po ewakuacji „białych armii” osiadł we Francji, gdzie aż do śmierci stał na czele Rosyjskiego Związku Ogólnowojskowego (ROWS). Zmarł w 1928 r. najprawdopodobniej otruty przez GPU. Zob. A. Krzak, *Czerwoni Azełowie. Afera MOCR-TRUST 1922–1927*, Warszawa 2010.

¹⁵ Rada Rosyjska.

¹⁶ S. Wojciechowski, *Triest. Wspominanija...*, s. 165; R. Wraga, *Trust...*, s. 176–177.

¹⁷ Rosyjski Związek Ogólnowojskowy został utworzony na emigracji. Powstał na bazie „białych armii”

25 lat więzienia. Szulgin był tak dalece oderwany od rzeczywistości, że był przekonany, że zostanie skazany maksymalnie na trzy lata. Nie rozumiał, że uniknął rozstrzelania tylko dzięki zmianie prawa, która dotyczyła kary śmierci w czasie pokoju (wprowadzonej 26 maja 1947 r.). Karę odbywał w więzieniu we Włodzimierzu. Na mocy amnestii został w 1956 r. zwolniony i wysłany pod eskortą do Gorochowca, a następnie do Włodzimierza, gdzie umieszczono go w domu dla inwalidów. Następnie przydzielono mu jednopokojowe mieszkanie, w którym zezwolono mieszkać także jego żonie.

Szulgin cały czas pozostawał pod kontrolą KGB. Pozwolono mu na pisanie książek i artykułów, ale większość z nich nigdy nie ukazała się drukiem. W 1961 r. Szulgin był gościem XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, a w latach 1962–1965 r. wystąpił w filmie dokumentalnym *Pieried sudom istorii*, w którym dzielił się swoimi wspomnieniami z okresu rewolucji i wojny domowej. Po śmierci żony w 1968 r. przeżył samotnie jeszcze osiem lat. Do końca życia był intelektualnie aktywny.

Wyjazd do Rosji (1925–1926)

W nocy z 23 na 24 grudnia 1925 r. Szulgin, korzystając z zaproszenia agenta GPU Jakuszewa, przekroczył granicę polsko-sowiecką. Na jego wyjazd wpłynęły trzy czynniki: po pierwsze Szulgin od 1920 r. poszukiwał wszelkich informacji o swoim synu Wieniaminie, którego po raz ostatni widziano podczas walk z nacierającą Armią Czerwoną, a o którym później słuch zaginął. Po drugie był pod silnym wpływem Rosjanki zarobkującej w Paryżu jako jasnowidząca, która przekonała go, że Wieniamin żyje i że znajduje się w szpitalu psychiatrycznym w Rosji. Szulgin w to uwierzył, ponieważ rodzina jego żony była obciążona dziedziczną chorobą umysłową¹⁸. Po trzecie jako osoba ściśle powiązana ze sztabem gen. Wrangla poznał w Sremskich Karłowcach wysłannika MOCR-Trust-u na Zachód Jakuszewa, który zobowiązał się do udzielenia mu pomocy w podróży do Rosji, ale nie gwarantował bezpieczeństwa. Wynikało to z faktu, że poprzedni wyjazd (Sidneya Reilly'ego¹⁹), także organizowany przez Trust, zakończył się aresztowaniem Reilly'ego i jego egzekucją.

Dla MOCR-Trustu (czyli w rzeczywistości dla GPU) przyjazd Szulgina stanowił znakomitą okazję do osiągnięcia celu taktycznego, jakim było zatarcie złego wrażenia wywołanego wypadką Reilly'eg, oraz udowodnienia, że MOCR jest tak potężną i sprawną organizacją, jak utrzymywali jego przedstawiciele. Stwarzało to też okazję do osiągnięcia strategicznego celu, jakim było przekazanie rosyjskiej emigracji, że Rosja Sowiecka jest „krajem normalnym”, co miało wpłynąć na ewentualny powrót z Zachodu do Rosji między innymi inżynierów i techników potrzebnych szybko rozwijającej się sowieckiej gospodarce. Dlatego też konieczna stała się pełna kontrola poczynań Szulgina,

ewakuowanych z Rosji. ROWS stawiał sobie za cel prowadzenie działalności terrorystyczno-dywersyjnej w Rosji Sowieckiej z nadzieją na wywołanie powstania i interwencję militarną Zachodu. Interwencja ta miała w rezultacie doprowadzić do restytucji monarchii. Zob. A. Krzak, *Czerwoni Ażefowie...*

¹⁸ Wieniamin Szulgin rzeczywiście przebywał w szpitalu psychiatrycznym w Winnicy, gdzie zmarł w 1924 r., o czym GPU wiedziało. Jeżeli odrzucić wersję zdolności parapsychoicznych „jasnowidzącej”, to należy założyć, że została ona podsunięta Szulginowi przez GPU. Brakuje jednak potwierdzenia tej hipotezy w dostępnych dokumentach.

¹⁹ Właściwie: Sigmund Grigorjewicz Rosenblum (choć różne źródła podają różne jego nazwiska). Po wyjeździe z Rosji podjął (od 1895 r.) pracę dla brytyjskiego wywiadu. W 1918 r. był współorganizatorem tzw. spisku Lockharta, zmierzającego do obalenia władzy bolszewickiej. W 1925 r. został zwabiony przez przedstawicieli Trustu do ZSRR, gdzie po aresztowaniu i przesłuchaniu został zamordowany. Zob. Ch. Andrew, O. Gordijewski, *KGB*, Warszawa 1999.

który w oczach GPU był przedstawicielem wyjątkowo reakcyjnego odłamu emigracji²⁰, oraz przekazanie mu takiego obrazu rzeczywistości, który odpowiadał celom założonym przez planistów z Łubianki. Niezbędna więc była subtelna gra na emocjach i przekonaniach ofiary, aby wzmocnić pożądane reakcje. Było to o tyle łatwe, że Szulgin jako niezwykle pracowity publicysta zostawił ogromną liczbę artykułów i książek prezentujących jego poglądy polityczno-społeczne oraz wyznawany przez niego system wartości. Operacją kierował wówczas szef kontrwywiadu GPU Artur Krystianowicz Artuzow, który – jak wielu ówczesnych oficerów – był starannie wykształcony i udzielał się jako prelegent na kursach dla członków partii²¹.

Jak wynika z opisu podróży organizowanej przez MOCR, Artuzow bardzo dokładnie przygotował inscenizację dramaturgii, jaka czekała Szulgina.

Opis podróży do Rosji zawarty w książce *Tri stolicy*

W Polsce Szulginem zaopiekował się przedstawiciel MOCR-Trustu przy Oddziale II SG WP rtm. Jurij Artamonow. Spotkanie z nim odbyło się w warunkach konspiracyjnych, na dworcu. Towarzyszyły mu znak i hasło rozpoznawcze²². Artamonow przewiózł Szulgina w okolice Stołpców, gdzie ten miał czekać na agenta Trustu, który miał go przeprowadzić przez granicę. Szulgin poznał kolejnych konspiratorów Trustu podających się za byłych oficerów „białej armii”, którzy dzielili się z nim szczegółowymi wspomnieniami z czasów wojny²³.

Oczekiwany „przemysłowiec” (jak Szulgin nazywał w swojej książce członków MOCR-Trustu) nie zjawił się o umówionej godzinie, co spowodowało wzrost napięcia u Szulgina²⁴. Następnego dnia o poranku grupa konspiratorów z terenu Rosji pojawiła się znieściana w miejscu, w którym Szulgin się zatrzymał. Mieli odpowiedni do wydarzeń *entourage*: wysokie oficerskie buty, zaczerwienione twarze, w rękach browningi²⁵. Podczas spotkania podkreślali swoje „poczucie honoru”. Konspiratorzy doprowadzili Szulgina do granicy, którą wraz z nim przekroczyli. W czasie wędrówki podsycali jego lęk opowieściami o sowieckich strażnikach granicznych, których *wita się strzałem w łeb*, i jednocześnie nakazywali mu w razie wpadki strzelać i uciekać w stronę Polski, żeby mogli mu pomóc. Gdy minęli granicę, uspokoił Szulgina, że strażników już nie będzie, tylko *co najwyżej Żydki-celnicy*, co w pojęciu Szulgina oznaczało błahostkę²⁶.

Jeden z konspiratorów, Iwan Iwanycz (w rzeczywistości oficer GPU Michał Iwanowicz Krynickij), po przekroczeniu granicy zabrał Szulgina do swojego inteligencko-oficerskiego domu. Poczestował gościa wykwinną kolacją zakrapianą alkoholem. Wraz z żoną z zaciekawieniem wypytywali Szulgina o to, jak „tam” (tj. za granicą) żyją ich rodacy²⁷.

²⁰ Szulgin już w 1917 r. był obiektem publicystycznych ataków ze strony W.I. Lenina, a następnie służył sowieckim propagandzistom jako ilustracja tezy o czarnosecinnym i antysemickim charakterze „białej emigracji”.

²¹ L. Nikulin, *Miortwaja zyb'* [online], http://royallib.ru/book/nikulin_lev/mertvaya_zib.html [dostęp: 12 V 2014].

²² W.W. Szulgin, *Tri stolicy...*, s. 20.

²³ Tamże, s. 24.

²⁴ Tamże, s. 25.

²⁵ Tamże, s. 27–28.

²⁶ Tamże, s. 33.

²⁷ Tamże, s. 46–49.

Na kolacji był również inny działacz Trustu, Anton Antonowicz (w rzeczywistości oficer GPU Siergiej Władymirowicz Dorożynskij). Szulgin czuł podczas kolacji to, co odczuwał od pierwszego spotkania z Artamonowem, mianowicie *dobrze impulsy płynące od (...) gospodarzy* i rosnące zaufanie do nich²⁸. Dorożynskij, korzystając z tego, powiedział, że nieufność emigracji wobec każdego, kto z sukcesem konspirował w Rosji Sowieckiej, jest absurdalna, ponieważ zakłada, że za każdym spiskiem musi stać GPU.

Następnie Szulgin z Dorożynskim udali się do Kijowa. Tam Dorożynskij uzgodnił z Szulginem procedurę wykrywania obserwacji GPU: Szulgin miał na spotkaniu z nim udawać, że go nie zna aż do momentu, gdy Dorożynskij upewni się, że nie ma w pobliżu zwiadowców²⁹. Pod wpływem tych ostrzeżeń Szulkin – wbrew konspiracyjnej logice pozostawiony sam sobie w swoim rodzinnym mieście – bezustannie obawiał się aresztowania³⁰. Chodząc w napięciu po ulicach Kijowa, z przerażeniem wykrył idącą za nim obserwację. Jeden z agentów (aby Szulkin łatwiej zauważył obserwujących go ludzi) miał na sobie czarny, gruby płaszcz, drugi, młody Żyd, był zaś jednym z tych, których Szulgin obserwował wcześniej na ulicach Kijowa, licząc rosyjskie i żydowskie twarze w celu udowodnienia swojej tezy, że to *Żydzi zrobili rewolucję*.

Szulgin nieudolnie i w zabawny sposób starał się zgubić obserwację. W końcu spotkał Dorożynskiego, przy którym czuł się bezpiecznie. Poczul ulgę. Dorożynskij uspokoił Szulgina, przeprowadzając go skomplikowaną trasą sprawdzeniową, aby upewnić się, że nie są śledzeni. Dorożynski powiedział także, że *to musieli być milicyjni zwiadowcy, bo GPU pracuje znacznie subtelniej*. Z ulgą zauważył też, że rozemocjonowany Szulgin nie miał przy sobie rewolweru. Czując się zagrożony, mógłby zabić wywiadowcę, a tym samym zagrozić całej operacji Trustu. Aby wzmocnić ten przekaz, Dorożynski opowiedział Szulginowi o niejakim *atamanie Wilku, dzięki którego obserwacji GPU rozbiło całą siatkę konspiratorów*. Jednocześnie kazał mu natychmiast zmienić hotel i nie wychodzić z pokoju aż do wyjazdu z Kijowa³¹. Uzgodnił też z Szulginem sygnały, jakie będą do siebie wysyłać, gdy wszystko będzie w porządku. Dorożynskij przesadził w zastraszaniu Szulgina, sugerując, że gdyby ten musiał przed aresztowaniem uciekać z hotelu i z miasta, to powinien wysłać telegram do Dorożynskiego, wcześniej twierdził jednak, że informacje dotyczące jego osoby muszą ze względów konspiracyjnych pozostać nieznane³². Przenosząc się do nowego hotelu, Szulgin odczuwał lęk.

Dorożynskij nie pojawił się o umówionej godzinie przed hotelem, co spowodowało, że Szulgina ogarnął strach. Gdy jednak przyszedł spóźniony, Szulgin w poczuciu ulgi dwukrotnie podniósł stopy, aby okazać swemu opiekunowi swą sympatię i oddanie³³. Kiedy Szulgin opuszczał hotel, widział w pobliżu grupkę młodych ludzi. Twierdził, że *gdyby nie wiedział, że są to konspiratorzy, to uznałby ich za śledczych GPU*³⁴. W zachowaniu Dorożynskiego, który po ulicach przechadzał się butnie i głośno, Szulgin widział *biało-oficerską pogardę dla motłochu*³⁵.

W Moskwie Szulgina przejął Piotr Jakowicz, były pułkownik żandarmerii, oficer GPU, który naprawdę nazywał się Piotr Jakowlewicz Szatkowski. Szatkowski prze-

²⁸ Tamże, s. 56.

²⁹ Tamże, s. 67.

³⁰ Tamże, s. 92.

³¹ Tamże, s. 172–177.

³² Tamże, s. 179.

³³ Tamże, s. 186.

³⁴ Tamże, s. 193.

³⁵ Tamże, s. 205 i in.

kazał Szulgina pod opiekę Wasyla Stiepanowicza i jego żony Praskowii (i tu ważna uwaga: GPU oddało Szulgina pod nadzór „prawdziwemu białemu oficerowi” Grigorijowi Radkiewiczowi oraz jego żonie Marii Zacharczenko, wysłanym przez gen. Aleksandra Pawłowicza Kutiepowa³⁶ do Moskwy w charakterze oficerów kontaktowych przy MOCR-Truście. Oboje zostali wcześniej „urobieni” w identyczny sposób, jak obecnie Szulgin. Byli więc naturalnym wzmocnieniem legendy budowanej przez GPU. Szulgina ulokowało w domku pod Moskwą u rodziny, która opowiadała o Żydach na Kremlu, paliła świece pod ikonami w kącie pokoju i czytała wyłącznie książki pisane zgodnie z ortografią dorewolucyjną. Podczas pobytu w Moskwie Szulgina uprzedzono, że GPU jest bardzo aktywne³⁷.

Podczas wyjazdu do Leningradu konspiratorzy (czyli cała grupa oficerów GPU) zabrała Szulgina do restauracji i aby ożywić jego wspomnienia o carskiej Rosji, przyjęło go w osobnym gabinecie, a rozmawiającym usługiwał lokaj we fraku. Także podczas spotkania leningradzcy „spiskowcy” straszili Szulgina niezwykłą aktywnością GPU także w tym mieście³⁸. Jeden z oficerów zabrał go do Pałacu Zimowego (przekształconego w Muzeum Rewolucji), gdzie obaj z pietyzmem oglądali pokoje zamordowanej rodziny carskiej³⁹.

Próba analizy modus operandi GPU

Z przytoczonych powyżej opisów można wysunąć kilka wniosków na temat metod manipulacji ofiarą, stosowanymi przez GPU. Podczas przeprowadzania analizy modus operandi GPU należy pamiętać, że instrukcje operacyjne stworzone na użytek WCzK/GPU/ OGPU w istocie zostały zaimplementowane w całości z instrukcji stworzonych dla Ochrony przez szefa wywiadu zagranicznego tej struktury Piotra Iwanowicza Raczkowskiego⁴⁰. Tak więc metodyka pracy stosowana w latach 20. XX w. przez GPU przez wiele lat była testowana przez carską Ochronę działającą w skrajnie niebezpiecznym środowisku rewolucyjnym, stosującym terror indywidualny i penetrującym środowiska polityczne⁴¹. Tak trudne warunki pracy musiały sprzyjać wzrostowi skuteczności działania.

W swojej książce Szulgin utrzymywał, że poznał 19 członków konspiracyjnej organizacji „Trust”. Wszyscy oni wydali mu się ludźmi w pełni wiarygodnymi. Mało tego, otwarcie pisał o rosnącym zaufaniu do nich i łączącej ich silnej emocjonalnej więzi. Twarze konspiratorów opisuje jako *pełne oficerskiej szlachetności i pogardy dla bolszewii oraz płynące od nich dobre impulsy*. Rosnąca więź emocjonalna Szulgina ze spiskowcami MOCR przejawiała się w powtarzających się deklaracjach, że *za nic nie może zawieść tych szlachetnych ludzi, którzy mu zaufali*.

Budowanie emocjonalnej więzi pomiędzy manipulatorami a ofiarą, jak wynika ze wspomnień Szulgina, było oparte na nieskomplikowanym mechanizmie fizjologicznym. GPU zastraszało Szulgina, wzmagając w nim napięcie, wmawiając mu, że jest w śmiertelnym niebezpieczeństwie (puszczenie za nim celowo łatwej do wykrycia obserwacji,

³⁶ Aleksandr Pawłowicz Kutiepow (ur. 28 września 1882 w Czerepowcu – zm. 1930 w czasie morskiej przeprawy po porwaniu go przez funkcjonariuszy OGPU; członek kierownictwa ROWS, a od 1928 r. przewodniczący tej organizacji. Zob. A. Krzak, *Czerwoni Azełowie...*

³⁷ Tamże, s. 247.

³⁸ Tamże, s. 309–310.

³⁹ Tamże, s. 315.

⁴⁰ O. Kaługin, *Proszczaj, Łubianka!*, Moskwa 1995, s. 40–42.

⁴¹ Zob. R.E. Rubenstein, *Azeł – oblicza zdrady*, Warszawa 2002.

przekraczanie granicy rzekomo pod lufami sowieckiej straży granicznej itp.) Powodowało to uruchomienie się reakcji walki lub ucieczki (*fight or flight syndrome*), powodującej wydzielanie się dużej ilości adrenaliny w organizmie. Jeżeli w tym momencie pojawi się ktoś, kto jest postrzegany jako źródło bezpieczeństwa, wytwarza się silna więź pomiędzy ofiarą a manipulatorem⁴². Dokładnie tak działali oficerowie GPU, którzy wywoływali u Szulgina reakcje niemal dziecinnego uwielbienia. Szulgin opisuje swoje spotkania ze spiskowcami słowami nacechowanymi wyjątkowo pozytywnymi emocjami. Budzą oni w nim zaufanie, wpływają na rodzenie się tkliwej przyjaźni i chęci rewanżu za okazywaną mu dobroć. Za każdym razem łatwo dostrzec, że są oni zarazem źródłem jego lęku (bo to oni sprytnie przekonują Szulgina o grożącym mu niebezpieczeństwie i umiejętnie podsycają jego zdenerwowanie) oraz źródłem jego psychicznego komfortu (gdy okazuje się, że ich interwencja ratuje Szulgina z budzących grozę sytuacji).

Elementem ułatwiającym identyfikowanie się Szulgina ze spiskowcami i tworzenie emocjonalnej więzi pomiędzy nimi są stale podkreślane przez oficerów GPU ich wspólne cechy z Szulginem: uwypuklana jest wierność ideałom „rosyjskiego oficerstwa”, przekonanie o konieczności zlikwidowania sowieckiego reżimu, etos inteligencji wyrażany w zachowaniu i urządzeniu domów, w których przyjmuje się Szulgina, i ostentacyjnie podkreślany antysemityzm, mocno podsycany wielkoruską pogardą dla Żydów. Należy przy tym zwrócić uwagę na to, że Łubianka nie wniosła żadnych istotnych poprawek do napisanej przez Szulgina książki *Tri stolicy*, pełnej czarnosecinnych rozważań o *żydokomunie*, która obaliła cara, aby, pozbawiając Wielkorusów ich uprzywilejowanych pozycji, sama mogła je zająć. Jeżeli dodać do tego fakt, że Dzierżyński zezwolił na wydrukowanie książki, pomimo zawartych w niej obelżywych faktów dotyczących Lenina (m.in. z tego powodu *Tri stolicy* były w ZSRR zakazane i nawet w 1991 r. usunięto wyżej wspomniane fragmenty tekstu), to można ocenić skalę gotowości GPU do ideologicznych poświęceń w imię zamanifestowania jedności myślowej z Szulginem.

Upraszczając, można przyjąć, że dla GPU charakterystyczny był następujący sposób działania:

- pobudzenie wydzielania hormonów stresu przez wzbudzenie reakcji lękowej,
- podsunięcie osoby będącej „zabezpieczeniem” przed wyimaginowanym zagrożeniem i jednocześnie uważanej za osobę bliską⁴³,
- spowodowanie u tej osoby pozytywnych reakcji (euforia, bezpieczeństwo, błogi relaks), dzięki którym powstaje więź emocjonalna pomiędzy ofiarą i manipulatorem,
- wykorzystanie powstałej więzi do zaszczepiania ofierze poglądów i ocen pożądanых przez manipulatorów.

⁴² Jest to zjawisko zrozumiałe na gruncie badań związku między stresem a wydzielaniem endorfin: każdy stres jest – zgodnie z teorią H. Selye’ego – zachwianiem homeostazy organizmu. Silny stresor, jak np. wyjątkowo silny strach oprócz klasycznych reakcji stresowych, jak wydzielanie adrenaliny i noradrenaliny oraz innych hormonów, powoduje też przyspieszenie i spłycenie oddechu. To zaś może prowadzić do zmniejszenia ilości tlenu docierającego do mózgu, co może powodować wyrzut endorfin do krwi. Jeżeli ta reakcja fizjologiczna należy się na opisaną sytuację psychologiczną, uzyskujemy efekt, jaki spodziewało się osiągnąć GPU. Por. H. Selye, *Stres okiełznany*, Warszawa 1978, S. Siek, *Treningi relaksacyjne*, Warszawa 1990, S. Willett, *Runner’s High*, <http://www.lehigh.edu/~dmd1/sarah.html> [dostęp: 26.02.2015], L. Chaitow, *Bodywork High: The Cannabinoid Connection*, <http://www.massagetoday.com/mpacms/mt/article.php?id=13752> [dostęp: 26 II 2015]; D.J. DeNoon, *Is ‘Runners’ High’ a Cure for Depression?*, <http://www.webmd.com/depression/news/20010927/is-runners-high-cure-for-depression> [dostęp: 26 II 2015].

⁴³ Rola podobieństwa w procesie kształtowania relacji międzyludzkich jest dobrze zbadana (por. E. Aronson, T.D. Wilson, R.M. Akert, *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań 1997, s. 402–430; E. Aronson, *Człowiek-istota społeczna*, Warszawa 1987, s. 270–302).

W tym schemacie operacyjnego oddziaływania na ofiarę niezbędne do przeprowadzenia operacji były następujące elementy:

1. Perfekcyjne przygotowanie legendy dla operatorów. We wspomnieniach Szulgina uderza swoboda, z jaką oficerowie GPU odgrywali rolę byłych „białych oficerów”. Zнали nazwy pułków, daty bitew i nazwiska wyższych oficerów na tyle dobrze, że Szulgin, współtwórca Armii Ochotniczej, uznał ich za autentycznych uczestników zmagania tej armii. Wymagało to drobiazgowego zebrania informacji i równie starannego przyswojenia ich sobie przez operatorów. Każda pomyłka z ich strony mogła być bowiem zinterpretowana przez Szulgina jako dowód na istnienie spisku, którego możliwość zakładał sam Szulgin na początku swoich wspomnień, i dopiero po pewnym czasie, coraz bardziej zaczynał wierzyć konspiratorom z MOCR-Trustu, aż do identyfikacji ich członków.
2. Drobiazgowo opracowanie charakterystyki ofiary. W przypadku Szulgina było to dość łatwe, gdyż pozostawił on po sobie w Rosji setki artykułów i książek oraz interpelacji w Dumie, które pozwoliły GPU na odtworzenie jego światopoglądu, sposobu reagowania na rzeczywistość oraz wyznawanych przez niego wartości. Stąd biorą się podkreślane przez rozmówców Szulgina poglądy charakterystyczne dla prawicowo-liberalnych kręgów przedrewolucyjnej Rosji z ich niechęcią do Żydów, bolszewizmu i naruszania hierarchii społecznej oraz obsesyjne trzymanie się wyznawanych przez tę grupę wartości, np. poczucia honoru oficerskiego, obywatelskiego długu czy pogardy dla niższych warstw społecznych, w związku z czym była zachowywana spójność własnej grupy.
3. Ludzie. Do manipulowania wykształconym i doświadczonym Szulginem w żadnym wypadku nie można było wykorzystać ludzi prymitywnych, niepotrafiących szybko reagować na zmieniające się okoliczności i modelować własnych zachowań zgodnie z założoną rolą. Co więcej, manipulatorzy musieli dysponować tym, co w socjologii nazywa się *habituem*, czyli zespołem zachowań charakterystycznych dla danej grupy społecznej, nawykami reagowania, wystawiania się i pojmowania rzeczywistości podzielanymi przez tę grupę. Żyd ze „strefy osiedlenia”⁴⁴ lub działacz bolszewicki z rodowodem proletariackim nie mogli przekonująco udawać monarchistycznie nastawionych oficerów i spiskowców. Zdradziłyby ich bowiem choćby używany język (i to zarówno w sferze leksykalnej, jak i pozawerbalnej, a więc akcent, intonacja i tembr głosu) i brak zachowań nawykowych nabywanych podczas socjalizacji rodzinnej i szkolnej. Dlatego wśród kontaktów Szulgina w Rosji główną rolę odegrali: Jakuszew – były wysoki urzędnik carskiego ministerstwa, Dorożynskij – były prokurator carski w Kijowie oraz Szatkowski – były pułkownik carskiej żandarmerii. Genialnym posunięciem było także oddanie Szulgina pod opiekę Radkiewiczowi i jego żonie Zacharczenko – wysłanym przez ROWS do Moskwy w charakterze kontrolerów i oficerów łącznikowych z MOCR-Trustem. Ponieważ małżonkowie wcześniej przeszli identyczny proces manipulowania nimi przez GPU⁴⁵, byli dla Szul-

⁴⁴ Po dokonaniu zaboru ziem polskich wraz z osiadłą na terenie byłej Rzeczypospolitej ludnością żydowską wprowadzono carskim ukazem zakaz osiedlania się Żydów poza terenami już przez nich zasiedlonymi. Zob. R. E. Rubenstein, *Azef – oblicza zdrady...*, s. 11.

⁴⁵ Zarówno Radkiewicz, jak i jego żona aż do kwietnia 1927 r. byli przekonani o prawdziwości spisku i oddani jego sprawie. Proces budowania więzi pomiędzy nimi a manipulującymi nimi agentami GPU był tak silny, że Zacharczenko zakochała się namiętnie w kontrolującym ją agencie GPU. Radkiewicz po śmierci żony podjął się misji terrorystycznej. Wysłany do ZSRR zginął w obławie przeprowadzonej przez GPU.

gina wiarygodni pod każdym względem. Podobnie jak on wyjechali wcześniej do Rosji pełni obaw, że MOCR-Trust jest sowiecką prowokacją, a następnie, dzięki podsycaniu w nich lęków i podsuwaniu im odpowiednich obiektów do budowania więzi, byli święcie przekonani, że mają do czynienia z autentyczną, a przy tym niezwykle wpływową organizacją podziemną. Tym samym stali się naturalnym wzmocnieniem sugestii oficerów GPU i źródłem w pełni wiarygodnym, o nieposzlakowanej opinii wśród emigrantów.

Patrząc na schemat działania, widoczne są z jednej strony jego psychologiczne wyrafinowanie, z drugiej zaś niewątpliwy profesjonalizm sowieckiej służby. Operacja „Trust”, jak już wspomniano, została przeprowadzona z wykorzystaniem źródeł wyłącznie osobowych. Zachód i organizacje białogwardyjskie miały do czynienia tylko z agenturą i z produkowanymi przez nią sfałszowanymi dokumentami. Bolszewicy nigdy nie musieli się uciekać do zademonstrowania jakiegokolwiek prawdziwego dowodu na istnienie rozgałęzionej konspiracji. Co za tym idzie – cała operacja nie tylko nie wymagała żadnych nakładów finansowych, lecz także – w chwili podjęcia się jej finansowania przez Zachód – stała się źródłem dochodu dla GPU i młodego państwa sowieckiego. Było to możliwe zarówno dzięki znakomitej obsadzie personalnej, jak i perfekcyjnemu przygotowaniu operatorów, połączonemu z daniem im dużej swobody działania⁴⁶. Z tego punktu widzenia operacja GPU była modelowym przykładem działań służb specjalnych łączącym szczegółowe przygotowanie z niezwykle intuicją. Był to zapewne skutek połączenia doświadczenia byłych oficerów carskiego wywiadu przejętych przez WCzK z doświadczeniem działaczy bolszewickich, często mających za sobą wieloletnie zmagania z agentami carskiej policji i zazwyczaj staranną edukację oraz z kontakty międzynarodowe.

Jeżeli na podstawie powyższych rozważań uzna się, że początkiem lat 20. XX w. bolszewikom udało się stworzyć niezwykle skuteczny aparat wywiadu wewnętrznego i zewnętrznego łączący metody rewolucyjne daleko wykraczające poza te, które były wymieniane w instrukcjach tajnych policji, z nieznaną do tej pory bezwzględnością. Choć to kontrowersyjne stwierdzenie, być może dobrze się stało, że podczas czystek z lat 30. Stalin wymordował niemal wszystkich oficerów z porewolucyjnego naboru, oszczędzając jedynie brutalnych i bezmyślnych oportunistów, działających według sloganu przekazywanego przez czekistów z pokolenia na pokolenie: wyniuchać, podliźnąć się, przetrwać. Gdyby nie to, świat po II wojnie światowej miałby do czynienia ze znacznie groźniejszym przeciwnikiem.

Abstrakt

Artykuł ukazuje metody manipulowania jednostką stosowane przez WCzK/GPU podczas przeprowadzania operacji dezinformacyjnej, zwanej w literaturze aferą MOCR-Trust. Ponieważ archiwa rosyjskie do dnia dzisiejszego nie odtajniły materiałów operacyjnych dotyczących powyższego zagadnienia, w artykule poddano analizie wspomnienia Wasylia Witaljewicza Szulgina – jednej z ofiar manipulacji, autora książki *Tri stolicy*. Dzięki wsparciu analizy historycznej dorobkiem naukowym psychologii spo-

⁴⁶ Agenturze GPU działającej w zarządzie MOCR-u wskazano jedynie ogólne cele do osiągnięcia. Zrezygnowano z zaprezentowania szczegółowych instrukcji dotyczących zachowań i reakcji na ewentualne działania ich figurantów. Zob. L. Nikulin, *Miortwaja zyb'*...

łecznej odtworzono modus operandi stosowany przez sowieckie służby specjalne podczas prowadzenia działań operacyjnych wobec wybranych jednostek.

Słowa kluczowe: dezinformacja, WCzk/GPU, manipulacja, socjohistoria, MOCR-Trust.

Abstract

The article depicts manipulation methods used by the Soviet intelligence organization WCzK/GPU during the disinformation operation known as MOCR-Trust affair. Due to the missing data from the Russian archives, the only possible analytical approach was the analysis of memoirs of one of the manipulation objects published in 1927 as a book titled *Tri stolicy*. By application of the social psychology to the historical analysis, the modus operandi used by the Soviets during the operation named above was reconstructed.

Keywords: disinformation, WCzK/GPU, manipulation, socio-history, MOCR-Trust.